

Tysięczny „Jelcz“ opuszcza fabrykę

Coraz więcej autobusów, samochodów ciężarowych i wozów pożarniczych ze znakami fabrycznym Jelczańskich Zakładów Samochodowych krąży dziś po naszych szosach. Właśnie obecnie na taśmie montażowej znajduje się tu tysięczny z kolei autobus „Jelcz”. Za kilka dni opuści także fabrykę tysięczny samochód pożarniczy.

Budowę autobusów załoga Łódzkiej fabryki rozpoczęła dwa lata temu w oparciu o dokumentację czeskiej „Karosy”. Tegoroczny plan przewiduje wykonanie 600 wozów, a w roku przyszłym już ponad 1000. (PAP)

Walter Ulbricht o problemie niemieckim

Na odbywającym się obecnie XVI Plenum KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) pierwszy sekretarz KC, Walter Ulbricht wygłosił przemówienie poświęcone rozwiązaniu problemu niemieckiego.

W. Ulbricht potwierdził gotowość NRD do rozstrzygnięcia wszystkich spornych problemów poprzez pokojowe rokowania.

W sprawie proponowanych przez Adenauera czteromocarstwowych rokowań dotyczących incydentów granicznych w Berlinie — pierwszy sekretarz KC SED powiedział, że stanowi to tylko próbę przeszkody utworzeniu komisji dla pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Kto mieczem wojuje...

Korespondent Agencji UPI donosi z Honolulu, że szczyt rakiety amerykańskiej, która miała wynieść na wielką wysokość ładunek nuklearny, ale została zniszczona ze względu na zboczenie z wytyczonego toru, spadł na wyspę Johnston i poranił 19 czerwca kilku członków amerykańskiego personelu technicznego. Informacje te uzyskał korespondent od naocznego świadka, który właśnie powrócił ze wspomnianej wyspy do Honolulu. Niektóre z odłamków ważyły ponad 50 kg.

Informator korespondenta podaje, że fachowcy amerykańscy nadal badają szczyt rakiety, aby ustalić przyczynę niepowodzenia próby dokonania eksplozji nuklearnej na wielkiej wysokości. (PAP)

Po wizycie Kosygina w Italii

Włochy i współpraca międzynarodowa

Trzech muzykologów włoskich dokonało w tym miesiącu rewelacyjnego odkrycia w muzeach leningradzkich. Odnaleźli oni kilkadziesiąt partitur dzieł operowych włoskich kompozytorów XVIII i XIX stulecia, wśród których na najpiękniejszym miejscu widnieje oryginalna partitura wspaniałej opery Verdiego — „Sila przeznaczenia”.

Doniosłe odkrycie włoskich muzykologów jest pierwszym wynikiem podpisanej przed miesiącem radziecko-włoskiej umowy kulturalnej, która przewiduje na najbliższe dwa lata nader obszerny program wymiany kulturalnej, naukowej i technicznej. Nie zapomniano również o sporcie.

Wymiana ta stanowi z kolei część bardzo poważnej współpracy pomiędzy Związkiem Radzieckim a Włochami, współpracy, której podstawą jest imponujący rozwój stosunków gospodarczych. Z okazji niedawnej włoskiej wystawy przemysłowej w Moskwie — na przełomie maja i czerwca — premier Chruszczow przypomniał, że włosko-radzieckie obroty towarowe wzrosły w ubiegłych 8 latach przeszło 3-krotnie. Zeszły rok zamknął się bilansem 250 milionów dolarów po obu stronach.

W Moskwie przebywali ostatnio włoski minister handlu zagranicznego, Preti, prezes koncernu Fiat, Valletta i inni czołowi przedstawiciele świata przemysłowego Włoch. Wynikiem rozmów było otrzymanie przez przemysł włoski zamówień wartości ok. 300 mln. dol. Nieoficjalnym gościem tych kół przemysłowych był z kolei wicepremier radziecki, Kosygin.

Zwiedził on największe ośrodki przemysłowe Północnych Włoch. Przy okazji licznych spotkań obie strony podkreślały duże znaczenie przyjaznego rozwoju stosunków radziecko-włoskich. W ramach ogólnego handlu ZSRR z państwami zachodnimi stosunki te — jak podkreślił premier Chruszczow — ułożyły się szczególnie pomyślnie.

Zacieśnianie przez rząd włoski współpracy gospodarczej i kulturalnej ze Związkiem Ra-

dieckim, a również z Polską, wzbudziło niepokojenie w pewnych kręgach atlantyckich, które podejrzewają premiera Fanfaniego o zbyt daleko posuniętą samodzielność na polu międzynarodowym. Z tych względów sam amerykański sekretarz stanu, Rusk, pośpieszył ostatnio do Rzymu, aby upewnić się co do zamiarów rządu włoskiego.

Czyżby Włochy „wyłamały się” z paktu atlantyckiego? Bynajmniej! Rząd centrolewowy pozostaje wiernym sojusznikiem tego paktu. Uważa jednak, że ma pełne prawo takiego działania, które odpowiada jego interesom narodowym.

Zgodnie z taką postawą, rząd włoski uchwalił 10 dni temu projekt ustawy o nacjonalizacji energetyki, pomimo gwałtownej kontrakcji rodzimych i międzynarodowych koncernów. I zgodnie z narodowym interesem, ekipa premiera Fanfaniego wykazuje znaczną inicjatywę i ruchliwość w rozwoju współpracy gospodarczej, naukowej i kulturalnej z całym światem.

Stąd duża ekspansja włoskich kapitałów i wyrobów przemysłowych nie tylko w kierunku państw socjalistycznych, lecz również na kontynent afrykański, szczególnie do Egiptu, Tunezji i Maroka, a w przyszłości — jak dowodzą podjęte już kroki — zapewne i do niepodległej Algierii. Stąd podobna ekspansja na Bliski i Dął-Wschód — po Chinach i Japonię.

Niewątpliwie wzrost całej gospodarki włoskiej, jej produkcji i zatrudnienia, jest przede wszystkim nie „czudów” lub dobrodziejstw europejskiego Wspólnego Rynku, lecz systematycznego rozszerzania przez Włochy współpracy z państwami o różnych ustrojach społecznych. We właściwym rozumieniu pokojowej współpracy Włochy zajmują dzisiaj czołowe miejsce w świecie kapitalistycznym. Z tej współpracy płyną zaś olbrzymie korzyści dla gospodarki narodowej, czego zaczyna już zazdrościć Włochom sami sojusznicy atlantyccy!

ANTONI PAWLIKIEWICZ

Położyć kres „niewypowiedzianej wojnie“

Nota rządu DRW w sprawie sytuacji w Wietnamie południowym

Minister spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu, Ung Van Khiem, wystosował do współprzewodniczących genewskiej konferencji z 1954 r. notę w sprawie sytuacji w Wietnamie południowym.

W nocy tej minister Ung Van Khiem stwierdza, że sytuacja ta jest niebezpieczna oraz że sprawozdanie delegatów Indii i Kanady w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli wypacza fakty dotyczące patriotycznego ruchu ludowego w Wietnamie południowym.

Przyczyną niebezpiecznej sytuacji w Wietnamie południo-

wym — podkreśla minister Ung Van Khiem — jest polityka imperialistów USA, którzy od lat ingerują systematycznie w sprawy Wietnamu południowego. Tylko dzięki tej polityce imperialistów amerykańskich faszystowski reżim Ngo Dinh Diema utrzymuje się u władzy.

Minister Ung Van Khiem zaznacza, że delegaci Indii i Kanady wypaczają w swym sprawozdaniu fakty twierdząc, że Demokratyczna Republika Wietnamu dokonuje „aktów agresji i prowadzi działalność wywrotową” w Wietnamie południowym. Te oskarżenia są absolutnie bezpodstawne i dla tego delegat Polski w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli przeciwstawił się stanowczo treści sprawozdania delegatów Indii i Kanady.

Minister Ung Van Khiem podkreśla następnie, że imperialiści USA i rząd Ngo Dinh Diema sabotują rozmowy i systematycznie porozumienia genewskie oraz ponoszą odpowiedzialność za obecną niebezpieczną sytuację w Wietnamie południowym.

W zakończeniu minister Ung Van Khiem apeluje do współprze-

wodniczących konferencji genewskiej z 1954 r., by potępiili naruszenie porozumień genewskich przez rząd Stanów Zjednoczonych i władze Ngo Dinh Diema, by polecieli tym władzom natychmiastowe położenie kresu „niewypowiedzianej wojnie” przeciwko ludności Wietnamu południowego, by zlikwidowali „dowództwo wojskowe USA” w Wietnamie południowym, nakazali wycofanie amerykańskich jednostek wojskowych i sprzętu wojennego, jak również zaprzestanie aktów terroru i represji przeciwko patriotom południowo-wietnamskim. (PAP)

„Świat bez bomby“

Specjalny wysłannik PAP, red J. Lobman donosi: Na poniedziałkowym plenarnym posiedzeniu zgromadzenia obradującego w Akrze pod hasłem „Świat bez bomby” zabrał głos przedstawiciel Polski, prof. Oskar Lange. Zgłosił on poparcie dla przedstawionych projektów rezolucji, dodając kilka uwag do rezolucji Komitetu Pierwszego w sprawie zmniejszenia napięcia międzynarodowego — rezolucji, dotyczącej jak to określili mówcy, podstawowego problemu będącego przedmiotem konferencji.

Prof. Lange wyraził szczególne zadowolenie z faktu, że rezolucja zrodziła się na kontynencie afrykańskim. Projekt rezolucji Komitetu Pierwszego zawiera jeden ważny punkt, jest nim stwierdzenie, że problem światła dzisiejszego nie da się rozwiązać bez Chińskiej Republiki Ludowej i przywrócenia ChRL należnego jej miejsca w szyn międzynarodowej społeczności narodowej.

Jest jeszcze jedno ważne zagadnienie, może niedostatecznie sprecyzowane w rezolucji — stwierdził następnie prof. Lange, — to sprawa napięcia w Europie, wynikłego z faktu, że nie zlikwidowano jeszcze pozostałości drugiej wojny światowej w stosunku do Niemiec. (PAP)

Z kroniki sądowej

Znów „biały gang“

Niedawno zakończył się proces Bolesława Hamburgera b. dyrektora Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Spożywczych i Mięsnych w Poznaniu, a już Prokuratura Wojewódzka zamknęła śledztwo w sprawie nowych nadużyć.

Tym razem ujawniono, że Hamburger w latach 1959—61 pobierał łapówki m. in. od Stefana Dybki, kierownika mylna w Kieczywie (pow. Konin). W związku z kontrolą tej placówki eks-dyrektor otrzymał 8 tys. zł. Wojciech Marciniak (b. dyrektor Rejonu Mięsnych Gospodarczych w Koninie) wręczył Hamburgerowi 7 tys. zł za przydział służbowych samochodów. Prócz tego śledztwo wykazało, że oskarżonemu łapówki dawał również kierownicy miłnow w Grodnie, Grabkowie i Izbiu Kujawskiej.

Najpoważniejszy zarzut dotyczący Wojciecha Marciniaka stwierdza, że przyjął on węgiel, drób, ryby, gotówki (łącznie 25 tys. zł) oraz zażądał dalszych 10 tys. zł od kierownika mylna w Wilczynie (pow. Konin). W placówce tej stwierdzono rozmaite uchybienia, które zostały zatuszowane właśnie dzięki łapówkom. W sprawie niżej odpowiadając będzie ponadto Stefan Dybka, który pełnił funkcję kierownika mylna zagarnął 53 tys. zł. Były to opłaty za przemiał. (ak)

Totek płaci

W Toto-Lotku stwierdzono 67 rozwiązań z 5 traf. zwykły. wygr. po ok. 31.142 zł, 5.554 rozwiązań z 4 traf. — 376 zł, 119.450 rozwiązań z 3 traf. — 23 zł.

Na wylosowaną końcówkę banderoli nr 4100 stwierdzono: 108 kuponów wielozakładowych, nagrody po 2.000 zł, 10 kuponów jednolokaltowych, po 500 zł. Pełna lista premiowanych kuponów do wglądu w każdej kolekturze Tęto.

W zakładach piłkarskich stwierdzono: 8 rozwiązań z 13 traf. — wygrane po ok. 3.479, 141 rozwiązań z 12 traf. — wygrane po ok. 197, 1.168 rozwiązań z 11 traf. — wygrane po ok. 48.

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Janusz Marciszewski

Trzy dni po szosach Wielkopolski

Rada Główna Zrzeszenia Sportowego LZS powierzyła organizację I Ogólnopolskich Kolarskich Mistrzostw Polski Radzie Wojewódzkiej LZS Okr. Pozn. Przez trzy dni społeczeństwo Poznania i okolicznych powiatów będzie mogło obserwować najlepszych wielkich kolarzy, reprezentację wszystkich województw, Zawodnicy posiadający III licencję ubiegają się o nagrody indywidualne za zwycięstwa na lotnych finiszach i etapach oraz wartościową nagrodę zespołową — Puchar „Złotego Kola”.

TRASA KOLARZY

I etap (29 km.) — ostry start o godz. 16 w Poznaniu — to druginyowy wyścig na dystansie 50 km. Kolarze przejadą następujące miejscowości: Buk, Młodaszk i przybędą około godz. 17.30 na metę do Tarnowa Podgórnego. Do II etapu wystartują zawodnicy znowu z Poznania (30 km. — o godz. 15.30) i przejadą przez Stęszew, Grodzisk Kościelny (lotny finisz), Stęszew, Poznań, Kotowo. Start w ostatnim dniu (1 lipca) nastąpi o godz. 10.15 z Poznania z metą w Chłudowie. Będzie to wyścig indywidualny na czas. Tego dnia o godz. 14 nastąpi start w Chłudowie do wyścigu drużynowego na dystansie około 80 km. Kolarze przejadą następujące miejscowości: Oborniki, Szamotuły (lotny finisz) Młodaszk, Tarnowo Podgórne, Poznań — Krzyżowice do mety w Kiekrzu. Przyjazd pierwszych zawodników spodziewany jest o godz. 16.15.

NUMERY ZAWODNIKÓW

84 zawodników reprezentantów 17 województw — otrzymało następujące numery: Białystok od 6—10, Bydgoszcz 11—15, Gdańsk 16—20, Kraków 21—25, Kozalin 26—30, Kielce 31—35, Katowice 36—40, Lublin 41—45, Łódź 46—50, Olsztyn 51—55, Opole 56—60, Poznań 61—65, Rzeszów 66—70, Szczecin 71—75, Warszawa 76—80, Wrocław 81—85, i Zielona Góra 86—90.

Do reprezentowania barw okręgu poznańskiego wyznaczono: J. Marcinkowskiego z Gniezna, St. Nowaka i Z. Szafrankiego z Międzybuzia, Z. Blocha, R. Kupczaka i B. Nowaka (rezerwowi) — z Szamotuł. (tp)

„Ogólniak“ ma własne boisko

Jedną z bolączek młodzieży, a szczególnie sportowców Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie, był brak odpowiedniego boiska sportowego. Dyrekcja szkoły chce im do pomocy, czyniła starania o pozyskanie pewnych funduszy potrzebnych na rozpoczęcie budowy skromnego obiektu.

Wiosną ubiegłego roku, przy poparciu finansowym Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki i Kuratorium Szkolnego przystąpiono do kompletnej przebudowy dziedziny szkolnego. Dotychczasowy stan urządzeń sportowych był nie wystarczający, tak do realizacji zajęć programowych z zakresu gier sportowych jak i lekciej atletyki. Brak było skoczni wzwyż i rzutni do pchnięcia kulą. Przy małych nawet opadach deszczowych boisko było częściowo zalane wodą, co rzecz zrozumiła utrudniało prowadzenie zajęć. W czasie przerwy młodzież spacerowała po całym terenie boiska niejednokrotnie niszcząc istniejące urządzenia. W związku z tym postanowiono, że nowo budowane boisko sportowe zostanie oddzielone parkanem od boiska rekreacyjnego.

Przy budowie boiska zdecydowano na część robót wykonała młodzież w czynie społecznym, którego wartość ocenia się na przeszło 30 tys. zł. Chłopcy i dziewczęta wykonali wykopy pod pięciotorową bieżnię długości 75 m, oraz wykopy pod boisko koszykówki i dwóch boisk do siatkówki. Nawieżenie wykopów nawierzchnią kortową, walcowanie, założenie konstrukcji przytablicach koszykówki i ustawienie słupków do siatkówki, oto prace wykonane również przez młodzież „ogólniaka”. Trzeba dodać, że młodzież pomagała jeszcze przy zakładaniu krawężników na wszystkich urządzeniach sportowych.

Jeśli jest już mowa o pomocy przy budowie boiska sportowego to trzeba wspomnieć o szkolnej drużynie harcerskiej. Komitecie Rodzicielskim, opiekunich zakładu — Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych, Fabryce Cukrów „Rywał” i innych, którzy bezinteresownie dali swój wkład pracy w realizację tego skromnego, a jakże potrzebnego obiektu sportowego.

Osobne słowa uznania należą się szczególnie Dyr. Liceum mgr Tadeuszowi Kowalskiemu, który miał nawalną pracę służbową i wiało prac społecznych, zawsze znalazł czas by wspólnie z młodzieżą popracować przy budowie boiska. Względnie załatwić pewne sprawy związane z jego budową. Ponadto ofiarą prac wyróżnili się — dwaj nauczyciele wychowania fizycznego — Aleksandra Weyna i Kazimierz Kochański, którzy kierowali całością prac. W uznaniu tych wysiłków Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki Prezydium MRN wyróżnił ich dyplomami i nagrodami rzeczowymi. (R)

5 sierpień — Dniem POZPN

Z okazji Dnia POZPN (5 sierpnia br.) odbędzie się 11 następujących spotkań piłkarskich. Na pierwszym miejscu gospodarze: Olimpia — Lech, Dyskobolia Grodzisk — Warta, Odra Kościelna — Polonia Leszno, Zjednoczeni Września — Polonia Poznań, Górnik Konin — Włókniarz Turek, Promień Opalenica — Polonia Nowy Tomyśl, Sparta Szamotuły — Sparta Oborniki, Calisia — Prosnia, KKS Kepno — Włókniarz Kalisz, Ostrowia — Stal Ostrow i Victoria Jarocin — Grunwald. (p)

Rekord Polski łuczniczki Warty

Na zgrupowaniu w Cetniewie łuczniczka poznańskiej Warty Rejek ustanowiła nowy rekord Polski w strzelaniu na dystansie 50 m wynikiem 280 pkt. Poprzedni rekord, wynoszący 278 pkt. należał do Kamilińskiego z warszawskiej Syreny.

Rejek wraz z Maczyńskim z Warszawy — to jedyni zawodnicy, którzy zdobyli wymaganą liczbę punktów, kwalifikując się do kadry narodowej. Nasza reprezentacja przygotowuje się obecnie do występu o Puchar Europy w Paryżu, 14 i 15 lipca.

W czasie zawodów w Cetniewie Nehring z Lecha znalazł się na piątym miejscu, a reprezentantka Surmy — Świątek, zajęła czwarte miejsce.

Do stolicy Francji wyjadą prawdopodobnie: b. mistrzyni świata Wiśniewska, Kaniecka, Szydłowska i Brzezińska oraz Rejek i M. Maczyński. (p)

Reprezentanci Leszna pierwsi na spartakiadzie

W lekkoatletycznych konkurencjach mężczyzn i kobiet, rozegranych podczas dwudniowej I Wojewódzkiej Spartakiady 1000-lecia w łącznej punktacji pierwsze miejsce zajęło Leszno przed Ostrowem Poznaniem — Stare Miasto, Kaliszem, Poznaniem — Grunwaldem, Poznaniem — Jeżyce i Sremem.

Leszno zajęło pierwsze miejsce w konkurencjach męskich przed dzielnicami Poznania — Starym Miastem i Jeżycami; wśród kobiet zwyciężyła dzielnicą Grunwald przed Ostrowem i Kaliszem.

Nieprzeciętne wyniki uzyskali reprezentanci Piły, Szamotuł, Wolsztyna, Chodzieży, Wrześni i Środy, zajmując pierwsze miejsca w kilku konkurencjach. (p)

Zb. Orywał zasłużonym mistrzem sportu

Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki nadało odznak „Zasłużonym Mistrz Sportu” 15 lekkoatletom i lekkoatletkom. Odznaki otrzymali: Maria Bibro, Elżbieta Krzesińska, Maria Piątkowska, Elżbieta Wagner, Marian Foik, Jan Kopyto, Stefan Lewandowski, Ryszard Malcherzyk, Zbigniew Makomski, Zbigniew Orywał, Edmund Piątkowski, Tadeusz Rut, Józef Schmidt, Zenon Ważyński i Kazimierz Zimny.

Przed wyścigiem o „Złoty Kask“

Przygotowania do tradycyjnego wyścigu na torze trawiastym, organizowanego przez Motoklub „Unia” 8 lipca na Woli są w pełnym toku. Obok czołowych krajowych reprezentantów, w wyścigu weźmie udział NRD i CSRS. Być może, że przez chylne odnośną do zaproszeń organizatorów zawodnicy innych państw i na Woli wystąpią motocykliści Węgier, Danii i in. W celu udostępnienia wszystkim entuzjastom sportu motoryzacyjnego oglądania międzynarodowych zawodów, organizatorzy wyznaczili ceny biletów wstępu (dla dwuosobowej rodziny) 12 zł. Bilety ulgowe będą 6 zł. Bilety ulgowe można nabywać w sekretariacie Motoklubu „Unia” przy ul. Grobli 30 do 3 lipca. (x)

Pięciolatka na ćwierćmleku

W roku ubiegłym nie mogły być realizowane z braku mocy przerobowej inwestycje o wartości ponad 200 mln. złotych, w tym roku ponad 300 mln. W roku przyszłym będzie nam już brakować mocy przerobowej na ponad 350 mln., a w końcowym roku 5-letki niedobór sięgnie 600 mln. złotych!

Popyt — podaż i reglamentacja

Co się dzieje na rynku, gdy popyt na jakieś towary stale przewyższa podaż? Wiadomo, producent i sprzedawca stają się nagle najmiłszymi ludźmi na świecie, ludźmi o których względy się zabiega, którym prawi się komplementy i nie śmie się im robić ostrych wymówek nawet wtedy, gdy sprzedadzą nam towar po wyższej niż ustalono cenie bądź wręcz wybrakowany.

Te same prawa podaży i popytu, łagodzone tylko reglamentacją czyli działalnością komisji rozdziału robót i społeczna kontrola, działają

Pod banderą LPŻ

Dwadzieścia pięć jachtów pełnomorskich posiada Liga Przyjaciół Żołnierza. Rokrocznie z nastaniem sezonu wyruszają one w rejsy zagraniczne. Trasa elpeżowskich rejsów wiedzie najczęściej do Związku Radzieckiego, NRD, Finlandii, Szwecji, Danii i Norwegii. Mają one charakter szkoleniowy i przy tej okazji członkowie załóg zdają egzaminy oraz otrzymują stopnie żeglarskie. Żeglarskie jachty posiadają stopnie, które uzależnione są od praktyki, wiedzy i stażu poszczególnych członków załóg. Zdaje się więc kolejno na stopień: żeglarski, sternika jachtowego, jachtowego sternika morskiego i jachtowego kapitana morskiego. Tych, ostatnich przeszkolono w LPŻ kilkuset.

W ubiegłym roku na wspomnianych trasach odbyło się 11 rejsów. Brało w nich udział przeszło 100 osób. Ale bywały i dalsze rejsy, o określonym charakterze specjalistycznym. Oto w ub. roku jacht LPŻ „Dar Opola” odbył daleką podróż na Morze Czerwone. Siedmiu członków załogi, wśród których byli również młodzi naukowcy, przywiozł z tej wyprawy bogaty zbiór eksponatów tamtejszej flory i fauny.

W tym roku LPŻ zwiększa liczbę zagranicznych wypadów jachtowych. Okazją jest przede wszystkim Festiwal w Helsinkach, do którego wybierają się trzy jachty: „Wielkopolska” z Poznania, „Sawa” z Warszawy i „Perseus” z Gdańska. (na)

ZAGROŻENIA

W pierwszym powojennym 10-leciu Wielkopolska otrzymała pięć razy więcej inwestycji przemysłowych niż w całym międzywojennym 20-leciu (1919—1939). W drugim powojennym 10-leciu inwestujemy pięć razy więcej niż w pierwszym. Ponieważ nigdy przed tym Wielkopolska nie posiadała rozwiniętej bazy wykonawstwa budowlanego (kto niby miał je stworzyć jeśli niewiele się budowało?), brak takiej bazy staje się dziś głównym hamulcem rozwoju.

także w budownictwie. I to jest, wydaje się, w ostatecznym rachunku — główna przyczyna, że budujemy jeszcze za drogo i często z tak zwanymi „niedoróbkami”.

A sknocona szkoła, fabryka lub szpital — to nie para butów, które, gdy dostrzeżemy w nich braki, można w sklepie wymienić na dobre. Będą stać i „uciskać” 100 lat. Gdyby więc klient inwestor miał prawo wyboru, gdyby to nie on wysiadywał w przedpokoju u projektanta i wykonawcy, lecz ci u niego — oferując swe usługi, jakoś budów piełaby się w górę, a ceny budowlane leciałyby w dół, tak jak idą w dół ceny radioodbiorników i zegarków.

Istnienie wojewódzkiej komisji rozdziału robót ma niewątpliwie swoje zalety. Pozwala kierować większość szupłego potencjału wykonawczego do węższych, wiodących pozycji planu. Lecz jakąż mamy pewnością, że to, co dziś uważamy za pozycję najważniejszą — nie okaże się mniej ważne jutro? Wiadomo na przykład, że najbardziej opłacalnymi inwestycjami są inwestycje w dziedzinie szkolenia ludzi, przygotowywania kadr. Tymczasem szupiele w stosunku do potrzeb kredyty na budowę szkół nie mają pełnego pokrycia w wykonawstwie. Zagrożone jest wykonawstwo Technikum Energetyczno-Mechanicznego w Koninie (tak!), szkoły zawodowej w Chodzieży, szkół podstawowych w Pile, Wągrowcu, Wronkach itd.

Cykl budowy fabryki trwa średnio 4 lata. Cykl przygotowania kwalifikowanego robotnika (licząc wraz ze szkołą podstawową) trwa 10 lat, technika — 12, a inżyniera — 17 lat. Czy w takiej sytuacji nie powinno się zaczynać np. huty aluminium właśnie od budowy szkoły zawodowej i technikum? Czy nie zemszcza się srodze w przyszłości opóźnienia w budowie Technikum Energetycznego i innych szkół?

Warto, wydaje się, zwrócić także uwagę na inne zjawisko. Spowodowane chronicznym deficytem mocy przerobowej: chodzi o wypychanie z planu pozycji małych nie daja-

cych wykonawcom dużego przerobu. Było już tak w przeszłości, że wybudowaliśmy duże fabryki ogumienia, a zapomnieliśmy o małym warszacieku produkującym wentyle. I powstał później wielki kłopot. No bo jaka wartość użytkowa ma ogumienie bez wentyli? Podobnie było z rozbudowanym przemysłem maszynowym a śrubami, nitami, wkrętami i innymi tzw. normaliami.

Nie każdy jest śmiały

Organizm gospodarczy jest systemem naczyń połączonych. Nikt, nawet najteższe mózgi z komisji rozdziału robót, nie są w stanie dziś przewidzieć, jakie perturbacje gospodarcze, społeczne i polityczne mogą powstać za lat pięć — na skutek niezwykłego maszynowego zaplanowania wszystkich pozycji.

A liczbą tych pozycji stale rośnie — w roku 1955 osiągnie wartość 1 miliarda 800 milionów złotych. Dla porównania: duże przedsiębiorstwo budowlane przerabia w roku od 120 do 150 mln. zł.

Zanim „dobijemy się” więc powstania przynajmniej 2 nowych przedsiębiorstw wykonawczych, baczmy pilnie jakiego budowy nam z planu „wypadają”. I to nie tylko z planu budowlanego ale i projektowego. W roku ubiegłym np. Wojewódzkie Biuro Projektów odmówiło przyjęcia, z braku sił, 456 zle-

ceń inwestorów na wykonanie dokumentacji; w tym roku Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego odmówiło już przyjęcia 130 zleceń itd. Może więc stać się i tak, że jakaś ważna inwestycja, z braku dokumentacji, nie wejdzie nawet pod obrady komisji rozdziału robót. Nie każdy inwestor jest śmiały, nie każdy dociera do najwyższych czynników z interwencjami, tym bardziej, że pensje dyrektorów podejmujących inwestycje nie rosną, a kłopotów przybywa bez liku... O zaniechaniu jakiejś drobnej lecz ważnej inwestycji wysokie czynniki mogą więc po prostu nie wiedzieć.

Dwa punkty widzenia

Szczególną uwagę warto też zwrócić na tzw. „babskie” inwestycje. Męskiej sily roboczej brakuje nam od lat, kobiecej mamy dużej nadwyżki. Dane z urzędów zatrudnienia nie są pełne, bo tysiące kobiet mogłoby i chcą podjąć pracę zarobkową lecz widząc trudności w ogóle się w urzędach zatrudnienia nie rejestrują. Mówę o równouprawnieniu przyjmując ze znaczącym przymrużeniem oka.

Cóż, kobiet nie ma także w komisjach rozdziału robót. Gdyby tam były, niewątpliwie preferowałyby budowę szkół, mieszkań, pralni, wodociągów i piekarni; rozbudowę „Lechii”, „Goplany” i „Polty”, na pewno dobijałyby się o wyjaśnienie przyczyn zagrożenia budowy przedalni w Gnieźnie i Lesznie.

Kto wie, czy takie starcie „szerokiego” męskiego punktu widzenia z „ograniczoną” kobiecą logiką — nie wyszłoby nam na zdrowie.

PIOTR CHOJNACKI

Mały spacer

Fot.
K. Przychoździ



— Właśnie. Poczekajcie.

Uptął kwadrans, nim porucznik wrócił z miną raczej zadowoloną:

— Rozmawiałem z przewodniczącym Rady Zakładowej. Zebranie trwało od trzynastej do siedemnastej. Punktualnie. Była dłuższa dyskusja. Przewodniczący dał mi listę obecnych. Pamięta, kto w trakcie zebrania wychodził. Piętnaście nazwisk możemy skreślić. To ci, którzy cały czas przykładnie tkwili na zebraniu, ani na chwilę go nie opuszczając, a zaraz po jego zakończeniu poszli do domu.

Jasne, że stoją tym samym poza kręgiem podejrzanych.

— Tak i ja myślę, obywatelu poruczniku.

— Pozostałych musimy przesłuchać.

Tokarek jeszcze raz rzucił okiem na listę. Wyglądała ona następująco:

1. Jarosław Barzeński, główny konstruktor, godzina	13,20
2. Teodor Horęmski, inżynier	14,31
3. Zdzisław Terenga, inżynier	15,02
4. Antoni Jarzyna, główny technolog	16,33
5. Bogumił Kalinowski, technik	17,16
6. Andrzej Mazur, ekonomista	17,24
7. Mieczysław Szaloi, kierownik produkcji	18,07

— Ta siódemka plus piętnaście skreślonych wcześniej, to razem dwadzieścia dwie osoby. Dwaj pozostali, to Jerzy Mroczek, planista i Jakub Kosmala, inżynier, którzy wyszli z KSB wprawdzie zaraz po zebraniu, ale opuszczali je i to na długo.

I Tokarek dopisał dwa następne nazwiska:

8. Jerzy Mroczek, planista	godzina	17,02
9. Jakub Kosmala, inżynier	"	17,05

— A przewodniczący Rady Zakładowej. Co z nim?

— Słusznie — kiwnął głową Tokarek. — Są jeszcze dwie osoby, które późno, bo około siedemnastej czterdzieści, razem opuścili KSB. Są to: dyrektor Sobillo i przewodniczący Sępniak. Oni nie stemplują kart obecności.

Ale to jeszcze przecież nie wszyscy. Nie możemy zapominać, że w KSB byli również portierzy i strażnicy.

— Święty Hiacencie — westchnął Kubiak. — Widzę czarna mogiłę.

— Odpadają Sobillo i przewodniczący Sępniak. Mają wzajemne alibi, które trzeba będzie jeszcze sprawdzić. Sądę, że i pierwszy z listy, Barzeński, główny konstruktor, też powinien zostać skreślony. Wychodził stosunkowo wcześnie.

— Ale na wszelki wypadek...?

c.d.n.

Wysoka ściana

TEATR

Poznański Teatr Polski kończy sezon wysokim akordem. Do takiego stwierdzenia upoważnia mnie

nie tylko przymiotnik zawarty w tytule dramatu Jerzego Zawieyskiego i nie tylko wysoki urząd zajmowany przez autora sztuki, ale przede wszystkim wysoka ta sztuka lokata oraz wielka dbałość teatru o jej realizację sceniczną. Wystarczy popatrzeć na spis nazwisk twórców przedstawienia, aby nie mieć wątpliwości najmniejszych, iż chodziło o zapewnienie spektaklowi pełnego blasku. Zważywszy tylko. W obsadzie aktorskiej — wśród zespołu poznańskiego: Hieronima Konieczki, Pelagii Relewicz-Ziemińskiej, Danuty Balickiej i Stanisławy Mazarekówny — Elżbieta Barszczewska. Reżyseria — Jerzego Hoffmanna. Scenografia — Stanisława Bakowskiego. Muzyka — Aleksandra Szulcówny. Opracowanie dramaturgiczne — dra Jerzego Kollera. Ale oto i powód tej szczególnej dbałości. Przedstawieniem „Wysokiej ściany” Zawieyskiego postanowiono uczcić jubileusz 50-lecia pracy teatralnej dra Kollera.

Pół wieku — ładny odcinek życia, spędzonego w najbliższych związkach z teatrem, w kręgu najwybitniejszych twórców i gwiazd teatru polskiego. Pół wieku — z czego więcej niż połowa oddana na rzecz teatrów poznańskich. Rzadki jubileusz i rzadka rola, jeśli zważyć, że dr Jerzy Koller niewielu znajdzie sobie podobnych współtwórców sukcesów teatralnych, jako że chodzi w Jego wypadku o inspirację literacką, o orzecznictwo wartości artystycznej, o usługi czynione ze swego doświadczenia. Sądę, że poznański spektakl „Wysokiej ściany” Jerzego Zawieyskiego — w ogóle ten sposób złożenia jubileuszowych kwiatów — sprawił Jerzemu Kollerowi największą przyjemność.

Przyjemność taką są bowiem w mocy sprawić jedynie te okoliczności, które wzruszają. Dramat Jerzego Zawieyskiego wzrusza, ale jest to wzruszenie męskie, uruchamiające kanały mózgowe a nie łzowe. W sztuce Zawieyskiego każda postać jest nosicielką dramatu osobistego, ale te jednostkowe dramaty stwarzają sytuację dramatyczną o znaczeniu szerszym, powszechniejszym. Sytuacja dramatyczna w czasie teraźniejszego sztuki nie miałaby miejsca, gdyby nie dramaty, jakie miały miejsce w czasie przeszłym, podczas okupacji.

Motywacja dramatu wykorzystuje tu więc zasadę rozchodzenia się fal. Pisarz rozważa koszty wcześniej doznanych przykrości, szkody moralne i psychiczne tragicznych przeżyć wojennych, w dziedzinie neuroz i obsesji na pewno mniej dostrzegalne i doceniane, niż zmiany fizyczne w organizmach ludzi, którzy znaleźli się w zasięgu bomb zrzuconych na Hirozimę czy Nagasaki. Cóż bowiem wiemy o mechanice uszkodzeń ludzkiej psychiki?

Jerzy Zawieyski problem ten podjął jako humanista, nie daje mu on spokoju jako pisarzowi, jako człowiekowi. Ukazał go też na przykładzie dostępnym każdemu, w zakresie powikłań życia rodzinnego i dążenia do stworzenia sobie szczęścia. Nie wyczerpuje przeto wszystkich konsekwencji zjawiska. Otwiera jednak perspektywę intelektualną, pobudza wyobraźnię, niepokoi.

Wysoka ściana, spod której uszła przypadkiem z życiem Urszula, była jednocześnie ścianą śmierci dla życia, na którym jej bardziej zależało, niż na swoim ocaleniu. Idzie odtąd przez życie z niezawinionym kompleksem, który pogłębia w niej jej najbliższe otoczenie, nowe zdarzenia, nowe sytuacje. Każą jej one przypominać sobie przeszłość, odnawiają niezabliźnione rany, stawiają za każdym razem na nowo pod wysoką ścianę. W ten sposób wypełnia się ostatecznie jej los, nie sądzona jej było uniknąć przeznaczenia.

Postać Urszuli jest tu najbardziej tragiczna, ponieważ nie możemy pogodzić się z ogromem cierpienia, jakich doznaje najzupełniej bez swojej winy. Sama Urszula być może nawet nie uświadamia sobie swojego cierpienia, ale widz widzi jej niezwykłą szlachetność, dobroć, takt. Elżbieta Barszczewska wyposaża bowiem postać Urszuli w cechy najlepsze, szaleństwo ukazała od strony wzbudzającej szacunek. Jej Urszula jest dziecięcą ufną i szczera.

Ona, bawiąca się lalkami i przebiegająca za królową, sama przekonuje się, iż była tylko zabawką, że była oszukiwana przez człowieka, do którego miała największe zaufanie. Był to krótki błysk świadomości, ale błysk zabójczy. Nie stałoby się to zapewne, gdyby straciła zaufanie do matki męża, ponieważ ta stara kobieta wydawała jej się zawsze nienawistna — nieszczęście sprowadziła na Urszulę kryzys zaufania do męża, który właściwie nie był niczemu winien. Przypadek sprowadził przecież do niego, sławnego chirurga, kobietę, którą kochał, zanim ożenił się z Urszulą.

Łucja musi się odwołać do pomocy swojego dawnego kochanka, ponieważ ma umierającego syna, poza nim, nie ma nikogo, chłopiec jest zresztą wybitnie utalentowanym muzykiem. Właściwie z tego, że odnalazła się nagle Łucja, cieszy się tylko matka Ludwika, która pragnęłaby, aby Ludwik i Łucja pobrali się, aby ich życie zaczęło się od tego punktu, zanim pojawiła się w jej domu Urszula.

„Wysoka ściana” Zawieyskiego jest dramatem samotności. Owe cztery kobiety i jeden mężczyzna są straszliwie samotni, nie ich nie łączy z sobą, a to nawet, co może ich łączyć, okazuje się w każdym wypadku przerażliwie bolesne.

Dramaturg kontrastuje zresztą nie tylko sytuację, kontrastuje również charaktery, różnicuje doświadczenia. Matka Ludwika i jego dawna ukochana — Łucja, są wdowami, Sabina, trzecia z występujących w sztuce kobiet, jest starą panną, która nie pojmuje nic z dramatów, jakie rozgrywają się w domu Darniewiczów.

Ostro waloryzowanymi kontrastami czerni i bieli zbudował nastrój dekoracji scenicznej Stanisław Bakowski. Ostro, przejmującą muzykę zaproponowała do tego przedstawienia Aleksandra Szulcówna. Reżyser przedstawienia, Jerzy Hoffmann, dysponujący takimi atutami, starał się przede wszystkim odświeżyć dramat, nadać mu czyste brzmienie antycznej tragedii. Każę więc aktorem zastępować w monumentalnych pozach, co jednak ponad miarę hieratyzuje spektakl.

A aktorzy? Wszyscy zastąpił na pochwałę, czemu być może bardzo pomógł gościnny występ Elżbiety Barszczewskiej, stawiając wysokie wymagania partnerom. Z satysfakcją należy to stwierdzić, że rola Urszuli nie była solowym popisem słynnej aktorki, gdyż całe przedstawienie reprezentuje wysoki poziom sztuki teatralnej. Bravo za ten wysoki akord!

FELIKS FORNALCZYK

9

MACIEJ POZIM Krawaty Kapitana Obary

Siary portier spojrzął na porucznika z dezaprobatą.

— Nie — mruknął.

— Na pewno nie dzwonił?

— Mówię przecież. Ja jeszcze — Byrtus poczuł się urażony — słuch mam dobry. Pamiętam, jak mi mówił feldwebel Kroll:

— Byrtus, drągu jeden, żebyś ja miał taki słuch jak wy...

Tokarek nie zwracał już na Byrtusa uwagi. Wyszedł z portierni bocznymi drzwiami, po słomych schodach dołarł na półpiętro i korytarz. Rozejrzał się. Z prawej strony szerokie schody prowadziły do wejścia KSB, z lewej inne wiodły na pierwsze piętro. Na ścianie wisiały dwie tablice z przegródkami, z których wystawały karty obecności pracowników. Obok znajdował się zegar, z urządzeniem do wybijania godziny. Porucznik odszukał wzrokiem przewody instalacji alarmowej.

— Jasne — mruknął. — To było do przewidzenia.

— Co? — z portierni doskoczył Kubiak.

Na ścianie, dwa metry od ziemi, wisiały trzy dzwonki elektryczne i mały transformator.

— To właśnie to — Tokarek uniósł rękę i wskazał na jeden z przewodów.

— Cholerny świat! — stęknął Kubiak. — Przecięty.

5. GDZIE JEST P-241

— W ten sposób — oznajmił Tokarek, gdy powrócili do swego pokoju — sprawa zaczyna się nieco wyjaśniać. Przecięty drut potwierdza nasze przypuszczenia, że zbrodnia była przygotowana.

— Tak jest, obywatelu poruczniku. Akuratnie to sobie pomyślałem. Zaczyna pachnieć grubą sprawą. Zniszczona instalacja alarmowa, pancerna szafa nadziana włóknami...

— Nadal jednak nie znamy motywu morderstwa — Tokarek swoim zwyczajem zaczął chodzić po pokoju. — Wróćmy zatem do osób podejrzanych. Ile wypisaliśmy nazwisk?

— Dwadzieścia cztery. To ci, którzy w sobotę wyszli z KSB po godzinie trzynastej.

— Doskonale. W sobotę po południu było tułaj jakieś zebranie, czy tak?

— Coś pięknego, obywatelu poruczniku: zebranie związkowe.

Potargowy wywiad ze mną

Wczorajszego wieczoru, nie mając pod ręką nikogo bardziej interesującego, przeprowadziłem swobodną rozmowę z samym sobą na temat zakończonych przed paru dniami Międzynarodowych Targów Poznańskich. Z uwagi na bezstronność wypowiedzi mojego interlokutora, treść wywiadu gorąco polecałbym PT Czytelnikom Kompetentnym.

Pyt. — Jak, twoim zdaniem, nasi telewidzowie mogą tłumaczyć sobie fakt, że w dniu 10 czerwca o godzinie 10 ekran telewizyjny oddychał błogą bez troską i ciszą, podczas gdy kilkadziesiąt metrów od studia otwierano uroczyste jedną z największych w Europie imprez handlowych — z udziałem wysoko postawionych osobistości?

Odp. — Telewidzowie stali się ostatnio bardzo wybredni. Wszystko chcieliby mieć na żywo, a nie z taśmy filmowej. Ostatecznie w tym samym dniu i o tej samej godzinie odbyło się jeszcze wiele imprez w kraju (na przykład uruchomienia Punktu Inseminacyjnego w Babilonach, czy wykład mgr. Dziadoszka na temat zwalczania skutków alergii u miłośników) i organizatorzy mieliby słuszną pretensję do TV, że dyskryminuje się ich na rzecz handlu. Dlatego zrezygnowali z bezpośredniej transmisji z otwarcia MTP.

Pyt. — Dlaczego zapowiadało się szumnie w prasie i radio, że impreza dozwolona jest dla gości od lat 14, a potem na terenie targowym widywało się nawet niemowlęta u matczynych piersi?

Odp. — Chwył psychologiczny. Jestem pewien, że dzięki tym ostrzeżeniom kilkanaścioro dzieci rzeczywiście dało się nabrać i nie poszło na Targi. Efekt: było jednak trochę luzniaków...

Pyt. — Czy w czasie MTP trzeba w mieście robić konieczne to, co mogło być załatwione przed lub po Targach?

Odp. — Myślę, że tak. Na przykład w zeszłym roku goście targowi wyrażali zdziwienie, że część północnej ściany bardzo ładnego kina „Bałtyk” jest brzydka i odrapana. I oto w czasie tegorocznych MTP stojące tu rusztowania udowodniły, że głosy społeczeństwa nie były grochem rzucającym o ścianę.

Pyt. — Sprawa handlu miejskiego. Dlaczego nikt nie wpadł na pomysł, żeby przedłużyć w okresie MTP godziny otwarcia sklepów spożywczych? Czy handel miejski nie jest zainteresowany zwiększe-

nem swoich obrotów — i usprawianiem zaopatrzenia?

Odp. — Uchylam to pytanie.

Pyt. — Jak wytłumaczyć fakt, że w godzinach wieczornych zdobycie bochenka chleba (zwłaszcza w sklepach nocnych) było wycieczką, budzącym szczery podziw i zazdrość reszty współgrodnych?

Odp. — Świadomy obywatel nie powinien ograniczać się do kupna tylko jednego produktu spożywczego. Trzeba przypomnieć, że na przykład przepisy regulujące czas sprzedaży renowowanych wyrobów PMS były znacznie złagodzone, na skutek czego nabycie pół litra wyborowej do 9-tej wieczorem nie przedstawiało większych trudności.

Pyt. — Trochę na temat komunikacji. Zauważyłeś chyba, że nowy, naprawdę śliczny, hall Dworca Głównego — posiada wejście na perony bez żadnej kontroli biletowej. Dla czego wobec tego kontrola taka istnieje jeszcze przy bocznych wejściach na I i na IV peron?

Odp. — Kolej wychodzi z założenia, że zawsze znajdzie się parę osób nieuczciwych, które chcą wcisnąć się na peron bez biletu. Dla nich właśnie pozostawiono kontrole przy wejściach bocznych.

Pyt. — Kto jest odpowiedzialny za to, że w potargowy poniedziałek, 25 czerwca, działy się niezmiernie interesujące rzeczy na peronie 2...?

Odp. — Wiem, chodzi pewnie o to, że odwołano pociąg spieszny o godz. 5.28, w związku z czym następny pociąg o godzinie 6.08 (Berlin—Moskwa) zabrał musiał podwójną porcję pasażerów. Dodajmy przy tym, że wspomniany pociąg na parę zagranicznych wagonów sypialnych posiada pół wagonu I i pół wagonu II klasy — dla „cywilów”. Mroźące krew w żyłach sceny rozgrywane w przedziałach traktować trzeba jako jeszcze jeden pokaz targowy. Pokazano mianowicie, że żywe organizmy można sprężyć na niewielkiej, pozbawionej dostępu powietrza, przestrzeni, wyciskając z nich za to sto kilkadziesiąt złotych polskich od lebaka. Szkoda, że tego „lebaka” zabrakło osobom, odpowiedzialnym za popsucie potargowych wrażeń setkom naszych gości.

Rozmawiał (krótko):

JULIAN MIKOŁAJCZAK

Za tydzień II Festiwal Chórów Polskich

Tylko tydzień dzieli nas od Festiwalu Chórów Polskich, który trwać będzie od 5 do 8 lipca. Udział w nim wezmą według zgłoszeń 173 chóry liczące około 8 tysięcy śpiewaków. Popisywać się będą pod batutą 21 dyrygentów, wystąpi 9 solistów. Imprezy odbędą się w aulach: Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Wyższej Szkoły Muzycznej, Izby Rzemieślniczej i na Stadionie im. 22 Lipca.

Festiwal poprzedzi plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczy i Instrumentalnych. Na posiedzeniu tym wygłoszą referaty: prof. Witold Wroński z Warszawy — „O dalszy rozwój amatorskiego ruchu muzycznego w Polsce Ludowej”, rektor PWSM z Poznania Edmund Maćkowiak — „Repertuar amatorskiego ruchu chóralnego” i prof. Witalis Dorożala (Poznań) — „II Festiwal”.

Zakończenie nastąpi 8 lipca na Stadionie im. 22 Lipca. (jp)

Budujemy radioodbiornik turystyczny

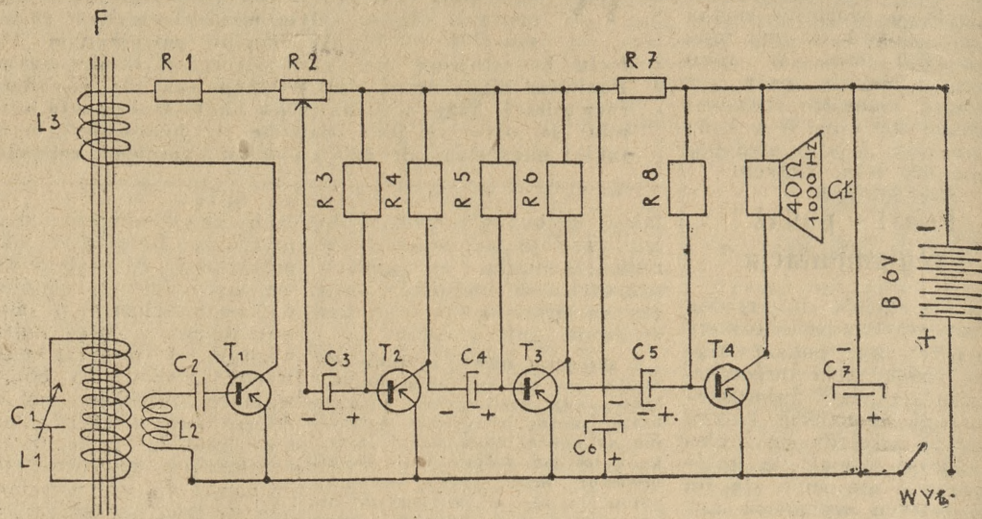
Oprócz części wymienionych w zamieszczonym poniżej spisie potrzebne będą jeszcze narzędzia i drobny sprzęt montażowy. Przede wszystkim mała lutownica elektryczna, cyna 60 proc., kalafonia, drut o przekroju 0,3—0,5 mm w izolacji igielitowej, kawałek blachy dla wykonania uchwytu baterii (najlepiej użyć blachy od bel papieru), sklejka o wymiarach 155x100x5 mm, śrubki i nakrętki od starych kontaktów lub wyłączników (możesz też użyć smółki lub lak od listów dla umocowania cewek, klej kostny (na ciepło!) lub inny — nie biurowy; ten ostatni użyć można jedynie do lepienia tulejek z papieru, na których nawijać się będzie cewki.

Lutowanie

Lączenie części w odbiorniku może być wykonane jedynie za pomocą lutowania — skręcać druków nie wolno. Lutowanie odbywa się przy pomocy kalafonii, nie wolno używać kwasu solnego ani chlorku cynku. Tranzystory należy przy lutowaniu trzymać za nóżkę pinetą lub małymi szczypcami, aby odprowadzić nadmiar ciepła, które mogłoby je uszkodzić. Lutować należy szybko dobrze nagrzaną kolbą, dmuchając po przy lutowaniu.

W schemacie tranzystor oznaczony jest kółkiem, kreską pionową, strzałką i kreską skośną ku górze. Kreska pionowa oznacza bazę tranzystora (siatka), strzałka emiter (katoda), a kreska skośna ku górze kolektor (odpowiednik w układzie lampowym anody). Tranzystory produkcji krajowej przy kolektorze mają czerwoną kropkę, dzięki temu łatwo możemy się zorientować, która nóżka oznacza bazę, a którą emiter. Tranzystor OC 169 ma cztery nóżki — trzy nóżki położone blisko siebie, to po kolei od skrajnej emiter-baza, masa, a najbardziej odstająca — kolektor. Nóżka, która oznacza masę nie jest wykorzystana w naszym układzie, nie potrzeba jej lutować.

Technika lutowania końcówek licy czyli spłotu wielu cienkich druków izolowanych emalią oraz bawelną jest dość trudna. Sposób na dobre zlutowanie wszystkich druków jest następujący: bierzemy niską puszkę od konserwy, w którą wstawiamy mniejsze naczynie blaszane (np. naparstek) — nalewamy do niego denaturatu, zapalamy go, przykładamy do płomienia końcówkę licy i gdy się rozżarzy do czerwoności zanurzamy do palącego się denaturatu, następnie palcami (nie tustymi) ściągamy nałot spaleniowy i oblotujemy w cynie z kalafonią. Kalafonia należy mieć na deseczce drewnianej, na niej



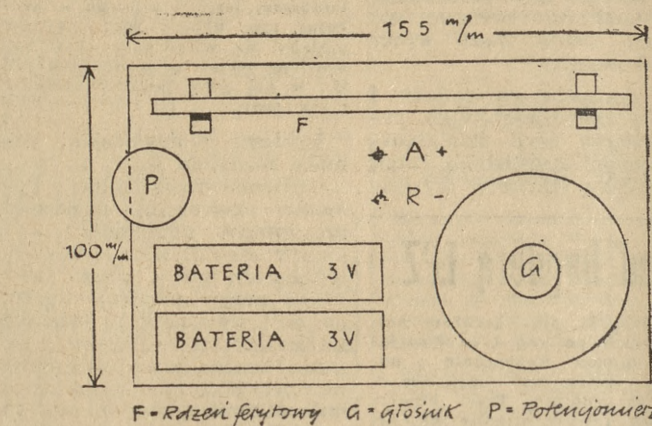
roztopiamy każdorazowo trochę cyny, w której cynujemy każdą końcówkę oczyszczonego drutu, opornika, kondensatora — przed wylutowaniem do układu. Nóżki tranzystorów nie należy cynować, lutują się łatwo. Elektrolity należy lutować ostrożnie pamiętając, że obudowa aluminiowa jest zawsze minusem, a wyprowadzenie ze środka plussem. Tranzystor TG50 trzeba tak przylutować, aby obudowa nie stykała się z minusem układu.

Cewki

Cewki nawijamy w kierunku, jak widać na schemacie. Cewkę L1 nawijamy licząc tulejki z papieru (możliwość przesuwania cewki na pręcie ferytowym w celu dostrojenia odbiornika). Następnie na nawiniętej cewce L1 robimy tulejkę z papieru i z kolei nawijamy cewkę L2, lecz w przeciwnym kierunku niż cewkę L1. Cewkę L3 nawijamy również na tulejce z papieru w tym samym kierunku co L2. Przy wszystkich cewkach zostawiamy końcówki długie około 5 cm. Przy końcówkach cewki należy obkleić smółką lub lakiem od listów, zabezpieczyć to je przed samoodwinieniem. Do obklepienia najlepiej nadaje się stop kalafonii, wosku i paku. Druty użyte na cewki muszą być z miedzi, w dobrej izolacji. Jeżeli ktoś nie posiada licy 30x0,05 może użyć innej składającej się z mniejszej lub większej liczby druków. Cewki L2 i L3 można nawinać drutem grubszym 0,1—0,2 mm.

Montaż

Montaż zaczynamy od przygotowania deseczki z dyktu o wymiarach 155x100x5 mm. Następnie w prawym dolnym rogu obrysowujemy powierzchnię głośnika, tam wiercimy w dół wóz otwory wiertłem 6 lub 8 mm (oczywiście w mniejszym kręgu niż ten, jaki zajmuje głośnik). Potem wykonujemy uchwyt z blachy obejmujący baterie, uchwyt mocujemy dwoma śrubami z



nakrętkami (M3) wpuszczonymi w dyktę, tzn. wierci się otwór 3 mm, a następnie z tej strony, z której lebek śruby ma być niewidoczny, nawierca się otwór 3 mm — wiertłem 6 mm na głębokość 2 mm. Śruby od wewnątrz skręcamy nakrętkami.

Teraz przystępujemy do umocowania dwóch punktów A+ i R—, do których będziemy lutować większość oporników i przewodów. Używamy do tego śrub mosiężnych ze starych kontaktów lub wyłączników z nakrętkami. Wiercimy otwory i mocujemy je znanym sposobem. (Do punktu R— doprowadzamy minus baterii poprzez opornik R7). Następnie mocujemy potencjometr z lewej strony tak, aby kółko wystawało około 1—2 mm.

Wsporniki do zamocowania anteny ferytowej wykonujemy z drzewa (metal nie można używać). Ze sklejki 5 mm wycinamy dwa kłocki o wymiarach 28x12x5, wiercimy w nich otwory wiertłem 6 mm w górnej części, następnie gotowe przyklejamy klejem kostnym na gorąco w odstawie 120 mm przy długości pręta 140 mm. Przy okazji przyklejamy głośnik. Klej kostny używa się tylko na gorąco. Klej mieszmamy w stosunku 1:3 z wodą. Naczynie z klejem podgrzewamy w drugim naczyniu z wodą.

Mając główne części zamocowane, przystępujemy do po-

łączeń elektrycznych. Wstawiamy pręt ferytowy z nawiniętymi cewkami w otwory wsporników. Lewy koniec cewki L2 lutujemy z kondensatorem C2 (prawy z plusem). Plus baterii jest doprowadzony po przez wyłącznik w potencjometrze do punktu A. Drugi koniec C2 z bazą T1, emiter T1 do plusa, tak jak inne emitory. Kolektor T1 do prawej końcówki L3, lewą końcówkę L3 do opornika R1 — drugi koniec R1 do potencjometru (do dolnej nóżki z trzech widocznych).

Plus baterii lutujemy ze stykiem wyłącznika. Minus baterii jest połączony bezpośrednio tylko z minusem C7, z masą głośnika i z opornikami R8, R7. Drugi koniec R8 lutuje się z bazą T4. Punkt (R—) łączymy z górnym stykiem potencjometru, a środkową nóżkę z minusem C3, a plus C3 z bazą T2. Baza T2 przez R3 do punktu minusa — kolektor T2 poprzez R4 do punktu minusa — kolektor T2 do minusa C4, a C4 plus do bazy T3 itd. wg schematu. Przy łączeniu należy uważać, aby krzyżujące się przewody były dobrze izolowane.

Strojenie odbiornika

Dostrojenie odbiornika do stacji Poznań, jeżeli posiada się kondensator obrotowy, jest łatwe. Trudniej, gdy go brak. Wówczas trzeba dobrać kondensator stały w granicach pojemności 130—165 pF tak, aby stacja była odbierana czysto i silnie, przesuwając cewkę L3 bliżej L1 dzięki sprężeniu dodatkowi (reakcji) uzyskujemy jeszcze silniejszy odbiór, do kondensatora C1 stałego należy dolutować trymer, ułatwi on dokładne zestrojenie odbiornika (trymer 30—50 pF równoległe). Po starannym wykonaniu radioodbiorniczek przy nowych bateriach gra tak głośno jak „Eltra”. Zasięg odbioru wynosi średnio w zależności od natężenia pola fali elektromagnetycznej — ok. 50 km. Przy użyciu kondensatora zmiennego i anteny można uzyskać odbiór wielu stacji zagranicznych (oczywiście wieczorem i przy dobrej antenie na dachu, gdyż tylko taka jest lepsza od anteny ferytowej). Antenę doprowadzamy do cewki L1 poprzez kondensator 300 pF.

Obudowa

Obudowa może być dowolna w zależności od posiadanego materiału. Najlepiej wykonać ją z tworzywa sztucznego lub ze sklejki 3 mm. Klejmy przykrywkę o wym. 155x100x30 mm. W miejscu, gdzie znajduje się otwór w metalu głośnika, wiercimy otwór w obudowie wiertłem 3 mm, a następnie mocujemy obudowę wkrętem M3 w metal głośnika. Z boku obudowy, tam gdzie przypada potencjometr, wycinamy otwór o wymiarach 18x7 mm.

Przyjemnego odbioru.

ZENON WDOWICKI

Wykaz części potrzebnych do budowy radioodbiornika

Sym-bol	Nazwa części	Wartość elektr.	Cena	Uwagi
L 1	Cewka strojeniowa	90 zw. 30 x 0,05	—	ze starej cewki (lica)
L 2	Cewka sprzęgająca	15 zw. Cu 0,1	—	ze starej cewki
L 3	Cewka reakcyjna	8 zw. Cu 0,1	—	ze starej cewki
F	Pręt ferytowy	Ø 6 mm	10,—	od aparatu „Eltra” 140 mm
C 1	Kondensator strojeniowy	100/200 pF	4,—	brak w sprzedaży, użyć stary
C 2	Kondensator	6800 pF	4,50	miniatury
C 3	Elektrolit	2 MF/od 30 V	7,50	miniatury
C 4	„	2 MF/do 30 V	7,50	miniatury
C 5	„	4 MF 3—4 V	8,50	miniatury
C 6	„	25 MF 3—4 V	14,—	miniatury
C 7	„	50 MF 12—15 V	14,50	miniatury lub od „Szarotki”
R 1	Opornik	10 K Ω	2,—	miniatury
R 2	Potencjometr	25 K Ω	25,—	miniatury z wyłącznikiem
R 3	Opornik	580 K Ω	2,—	miniatury może być do 680 K Ω
R 4	„	3,6 K Ω	2,—	miniatury może być do 8,8 K Ω
R 5	„	200 K Ω	2,—	miniatury może być do 150—330 K Ω
R 6	„	3 K Ω	2,—	miniatury może być do 1,8—3,6 K Ω
R 7	„	60 Ω	2,—	miniatury może być do 50—80 Ω
R 8	„	33 K Ω	2,—	miniatury może być do 8—40 K Ω
T 1	Tranzystor	OC 169	80,—	zagraniczny (łatwo nabyć)
T 2	„	TG 1	24,—	krajowy
T 3	„	TG 1	24,—	krajowy
T 4	„	TG 50	59,—	krajowy (baza połączona z obudową)
GLe	Głośnik	40 Ω/1000 Hz	88,—	miniatury od „Eltry”
B 6V	Baterie okrągłe 4	3 V	3,80	(2 szt. a 1,90 zł) łączone szeregowo

Pracownicy poszukiwani

Fakturzystki z maszynopisaniem, referenta zaopatrzenia, referenta handlu, akwizytorke zatrudni Wojew. Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego Hurtnia w Poznaniu, pl. Wolności 4 II ptr. pok. 14. K5826

Zastępcę kierownika działu kontroli technicznej, kalkulatora, referenta do działu Zaopatrzenia, tokarzy, ślusarzy, malarzy i robotników niekwalifikowanych zatrudnia Zakłady Mechaniczne, Poznań — Gołecin, ul. Dojazd 30, tel. 433-01 lub 447-80. K5851

Rolniczy Zespół Spółdzielczy Szczodrowo, powiat Kościański przyjmuje zaraz oborowego, kowala i traktorzystę. Warunki do omówienia na miejscu. 11710g

Sprzedawcę (sprzedawczynię) z pewnym stażem pracy w handlu przyjmujemy zaraz. Sklep Obuwia, „Chelmek”, Poznań, Stary Rynek 93. 11732g

Technika robót elektrotechnicznych, elektryka, pomocnika przy przewijaniu silników, dwóch elektromechaników, murarzy, malarzy, dekarzy poszukuje Zarząd Budowlany w Poznaniu, ul. Stalingradzka 53. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia kierować jak wyżej. 11800g

2 operatorów spychaczy z II lub III kategorią uprawnień na spycharki: „Mazur”, „Tur”, „S 100”, 2 operatorów koparek z I lub II kategorią uprawnień na koparki „Waryński”, 2 instalatorów wod.-kan. i c. o., 1 spawacza z uprawnieniami, murarzy, tynkarzy, lastrykarzy, robotników niekwalifikowanych zatrudni zaraz na miejscu i w terenie **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10** w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26 (pokój 10). Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Bezpłatne noclegi dla zamieszkujących zapewnione oraz zwrot 4/5 kolejowego biletu miesięcznego dla dojeżdżających. K5859

Kierownika działu organizacji hurtu, starszego referenta do spraw ubezpieczeń rzeczowych, bhp i p-poż., biegłą maszynistkę do fakturowania maszynowego — zatrudni zaraz **WZGS „Samopomoc Chłopska” Zakład Handlu** w Poznaniu, ul. Głogowska 218, wejście z ulicy Buraczanej. K5866

Przedsiębiorstwo Przemysłowe zatrudni Głównego Księgowego — wymagane wykształcenie wyższe i praktyka. Wynagrodzenie do 3.500 zł miesięcznie oraz premia w wysokości do 300%. Oferty wraz z życiorysem należy składać w Biurze Ogłoszeń Poznań, ul. Świerczewskiego 3. K5877

4 elektryków samochodowych przyjmują natychmiast **Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów**. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — Poznań, ul. Sikorskiego 12/13. K5875

Salowe, sprzątaczkę, palaczy oraz stolarza zatrudni Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu przy ul. Szkolnej 8/12. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, pok. 19. K5882

Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego nr 3 w Poznaniu, ul. Rokietnicka nr 5 przyjmują zaraz: **pracownika do rachuby wynagrodzeń, obecnego z obliczeniem zarobków, 1 spawacza.**

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy, obowiązującego w MPC. K5885

Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Poznaniu, ul. Serbska, zatrudnią rewidenta zakładowego, kierownika sekcji kosztów własnych, inżyniera lub technika sanitarnego z praktyką na stanowisku inspektora nadzoru nad urządzeniami objęcia zaraz. Dojazd autobusem zakładowym. Zgłoszenia w Dziale Kadr Zakładu przy ul. Serbskiej. K5894

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Szamotułach, Rynek 35, przyjmie zaraz: **1 cukiernika mistrza** wzgl. **czeladnika** na stanowisko brygadiera ciastkarni, **1 pracownika** na samodzielne stanowisko kontroli wewnętrznej.

Zasady wynagrodzenia według układu zbiorowego do omówienia na miejscu. K5907

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski - Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjmują zaraz **inżynierów - mechaników, techników - mechaników** oraz **pracowników z średnim wykształceniem** na stanowiska kierowników sekcji administracyjno - gospodarczych, księgowych i referentów administracyjnych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej, pokój nr 103. K5873

Kierownika (czkę) produkcji ze znajomością konfekcji lekkiej i zabawkarstwa (stroje dla lalek), ewent. wykształcenie plastyczne pożądaną, zaangażuje zaraz **Spółdzielnia Pracy w Puszczykowie**, ul. Poznańska 29, tel. 258. 11862g

Instruktora finansowo-księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką oraz **technika normowania pracy** ze średnim wykształceniem i praktyką przyjmie natychmiast **Centrala Spółdzielni Ogrodniczych, Okręg w Poznaniu**, ul. Szkolna 13. K5904

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Murowanej Goślinie, pow. Oborniki przyjmie natychmiast do pracy dwóch piekarzy. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracowników Spółdzielczości. Zaopatrzenia i Zbytu. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd GS w Murowanej Goślinie przy ul. Mostowej 2. K5906

Instytut Technologii Drewna w Poznaniu, ul. Winiarska 1, zatrudni zaraz: **1. jednego inżyniera — technologa drewna,** **2. jednego technika, elektryka do urządzeń słaboprądowych.**

Wynagrodzenie wg stawek, ustalonych dla instytutów naukowo-badawczych. Zgłoszenia osobiste lub pisemne z życiorysem i odpisem świadectw ukończenia studiów, Technikum względnie Zasadniczej Szkoły Drzewnej oraz świadectwami z dotychczasowej pracy, należy kierować do Działu Kadr ITD, Poznań. K5912

Zakłady Mięsne w Kościele zatrudnią zaraz **pracownika** na stanowisko głównego mechanika z wykształceniem wyższym lub średnim z praktyką oraz **pracownika ekonomistę lub technologa** branży spożywczej z wykształceniem wyższym lub średnim na stanowisko kontrolera dokumentacji. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego przemysłu mięsnego. K5924

Poznańska Fabryka Maszyn Żywnych w Poznaniu - Starolece — przyjmują zapisy uczniów klasy I na rok szkolny 1962/63 w zawodach: **tokarzy, ślusarzy maszynowych, ślusarzy narzędziowych, frezerów.** O przyjęcie do szkoły mogą ubiegać się tylko stali mieszkańcy miasta Poznania. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego do dnia 30. VI. 1962 r. K5914

Praca

Potrzebny samodzielny laikiernik oraz uczeń ponad 16 lat. Poszukuje Warsztat Lakierniczy, Poznań, ul. Poznańska 44. 11608g

Potrzebny do pracy w gospodarstwie pracownik trzeźwy, godny zaufania, do dwóch starszych osób. Wynagrodzenie wg umowy. Stanisław Szulc, Młostko, poczta Wilkowo, powiat Wschowa. 11810g

Potrzebny pracownik z rodziną oraz pracownia na rolnictwo zaraz. Ludwik Mielczarek, Osieczna, pow. Leszno. 12260p

Ucznia w naukę przyjmie. Naprawa wag — Kościuszki 31. 11873g

Oborowy(a) do 20 krów — potrzebni. Mieszkanie, utrzymanie na miejscu. Zgłoszenia: Zak. Nowowiejskiego 5 m. 2, telefon 525-68. 11899g

Uczni malarskich przyjmie. M. Anioła, Chomielec, pow. Poznań. 11906g

Fryzjerska dzielna i fryzjer męski — potrzebni. Dzierżyńskiego 81. 11909g

Pomoc domowa do dziecka 4-miesięcznego poszukuje pracującą matkę. Zgłoszenia: Poznań, ul. Sowińskiego 30/32 m. 20 (godz. 18-20). 11931g

Dnia 26 czerwca 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

Józef Rybak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 16.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pograżeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZKI

Poznań, ul. Grochowska 24. 12287g

Dnia 27 czerwca 1962 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

Helena Jarecka

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 czerwca br. o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. N. Zagórze 4. 12329g

Lekarzom, personelowi pielęgniarskiemu i Klinikom im. Pawłowa za troskliwą opiekę w chorobie, Wielebnemu Duchowieństwu, Rodzinie, Gronu Przyjaciół, Rzem. Spół. Z. Z. Galanterji i Zabawkarzy, Lokatorom i Znajomym za okazaną pomoc, życzliwość, złożone wieniec, kwiaty, wyrazy współczucia oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku mojego najdroższego męża, sp.

Jerzego Pęczalskiego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa **ZONA Z SYNAI**

12019g

Przetargi — Komunikaty

Obwodowy Urząd Poczto-Telekomunikacyjny Poznań 1, ul. 23 Lutego nr 28 ogłasza przetarg na wykonanie:

1. remontu kapitalnego budynku mieszkalnego w Poznaniu, ul. Długosza 27/29 (roboty dekarские, lastrico, tynkowe zewnętrzne, mała architektura i różne).
2. remontu baru w Poznaniu, ul. Jeżycka 46 (instalacja wodn.-kan. i elektryczna).
3. remontu budynku przedszkola w Poznaniu, ul. Długosza 25a (roboty murarskie, malarskie, stolarskie, ślusarsko-kowalskie, wodn. kan. i c. o.).

Blizszych informacji udzieli Dział Administracyjno-Gospodarczy w siedzibie Urzędu, II piętro pokój nr 14. Oferty należy składać w załączonych kopertach. Otwarcie ofert nastąpi w 10 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się wybór dowolnego oferenta. K6221

Poznańskie Zakłady Graficzne w Poznaniu, ul. Inżynierska 10 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie kompletnego remontu malarskiego wszystkich pomieszczeń zakładowych oraz klatki schodowej w budynku przy ul. Wielkiej 20. Termin wykonania robót wyznacza się na sierpień 1962 r. W przetargu uczestniczyć mogą również przedsiębiorstwa prywatne. Termin przetargu wyznacza się na dzień 12 lipca 1962 r. o godz. 8 w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Inżynierskiej 10 — IV p. Oferty składać należy do dnia 11 lipca 1962 r. Z warunkami przetargu oraz z materiałem kosztorysowym zapoznać można się codziennie w Dyrekcji ul. Inżynierska 10 do godziny 10. K6210

OGŁOSZENIA DROBNE

Piano do ćwiczeń krzyżowe, kupię. Szamotulka 55 m. 5. 11856g

Pilnie kupię ekscenter do 8 ton nacisku. Informacje kierować: Rawicz, skrytka pocztowa. 11905g

Sprzedaż

Sprzedaż-kupno wszelkich pojazdów mechanicznych poleca Koncesjonowane Pośrednictwo Poznań, Na Wierzbakim 5 tel. 453-07. 9602g

Bramy, furki, słupki parkanowe, kompletne opaskowania wykonuje: Dąbrowskiego 42, (warsztat). 11741g

Sprzedaż Jawę 350/19 „Ogar” hydrofor „Wasserknecht”, Poznań, Starolecka 252. 11784g

Okazyjnie sprzedam samochód „Opel - Rekord” prawie nowy. Wiadomość: Kutno tel. 731, po godz. 20. 11809g

Spiesznie sprzedam motocykl MZ-ES. Małe Garbary 7a, garaż, od godz. 17. 11972g

Kurki, marcówki leghorn, 150 sztuk sprzedam. Wągrowiec, Rogozińska 94. 12301p

Sprzedaż łódź z motorkiem WSM-125, tel. 526-91, od godz. 16. 11804g

MZ 250, 5600 km, sprzedam. Czechosłowacka 15, m. 11, od godz. 17. 11815g

Sprzedaż skuter Lambretta, Poznań, ul. Głogowska 60 m. 5. 11812g

Łódź motorowa typ P 53, bez motoru, turystyczna, 4-osobowa nowa, sprzedam. Mogileńska 11, Osiedle Warszawskie. 11820g

Sprzedaż samochodów marki „Warszawa”, Szymkowiak Henryk, Środa, ul. Św. Ducha nr 21. 11824g

Sprzedaż pięć c. o. Norma II — 2,50 m² oraz motocykl WFM mało używany, Poznań, ul. Górecka 151. 11825g

Sprzedaż samochodzik trójkołowy czeski 17.000 zł Dzierżyńskiego 167 m. 10, od godz. 20. 11828g

Sprzedaż samochod P-70 Cena 45.000, godz. 16, Poznań, Dolna Włda 16. 11833g

Okazyjnie sprzedam motor „Junak”, Poznań, ul. Głogowska 60 m. 10. 11840g

Szafonierkę zgrabną, 500 zł, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11841g.

Sprzedaż wózek sportkę z budką i łódką żelazną. Poznań, Ratajczaka 17 m. 1. 11855g

Sprzedaż motocykl WFM w dobrym stanie. Włczyk Ludwik, Kobylec 17, poczta, pow. Wągrowiec. 11861g

Tanio sprzedam samochód BMW rok 1950. Typ 340 Dominikan, Chomielec, pow. Poznań. Dojazd z Górczyna autobusem. 11857g

Okazyjnie Telewizor 21 cali, jak nowy sprzedam za 9.000 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11990g.

Sprzedaż motocykl „Panonia”, Nowowiejskiego 13/15 tel. 20-86. 11864g

Sprzedaż pianino. Poznań, Łukaszevicza 26 m. 1. 11864g

Sprzedaż motocykl SHL — 150, po dotarciu. Poznań, Starolecka 90 m. 1, godz. 16-20. 11865g

Kodowce kur 33 jednostek z 2.000 — sprzedam. Puszczykowo, ul. Poznańska 53. 11885g

Sprzedaż motorower Rys w bardzo dobrym stanie. Wójcik, Poznań, ul. Długa 1/2 (Szpital). 11891g

Sprzedaż „Syrene” po dotarciu. Wągrowiec, tel. 292. 11892g

Sprzedaż motocykl DKW-250 NZ w dobrym stanie. Świerczewskiego 13 m. 20. 11902g

Sprzedaż nowy biały wózek sportowy z budką. Przybyszewskiego 14 m. 5. 11919g

Sprzedaż Jawę 175, po 4.900 km. Tel. 429-71 po godz. 18. 11920g

Piano do ćwiczeń tania sprzedam. Marchlewskiego 32b m. 3. 11938g

Sprzedaż barak z cegły (10 m) na rozbiórkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11941g.

Sprzedaż maszyny do produkcji żyłetek (ostrza do golienia). Poznań, Kozia 6 m. 27. 11945g

Sprzedaż motor WFM, tel. 516-98. 11956g

Skuter „Wiatka” nowy — sprzedam. Ułańska 18 m. 8 od godz. 16. 11958g

Lokale

Kupię pokój z kuchnią, lub pokój wyłączony, lub wezmę w dzierżawę, zapłacę z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12005g.

Zamienimy mieszkanie 5-pokojowe na 2-dwupokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11835g.

2 pokoje kuchnia, łazienka, komfort, zamienię na mieszkanie wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11835g.

Panna, uczciwa, pracująca, pilnie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11835g.

Zamienię 2 oddzielne pokoje, przynależności, śródmięście na 2 pokoje, kuchnię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11863g.

Willowe komfort, pokój, kuchnia, samodzielne zamieszkanie na 2 pokoje kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11869g.

Uczciwa, pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11882g.

Olśnysty! Centrum — zamienię 2 pokoje, kuchnię, komfort na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11884g.

Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych w Gnieźnie, ul. Wrzesińska 18, telefon 23-45 i 13-07 — ogłasza przetarg na wykonanie robót brukowych (ułożenie trylinki) na terenie Młyna:

- 1) w Zagórowie, pow. Słupca,
- 2) w Kapielu, pow. Słupca,
- 3) w Kiszewie, pow. Gnieźno

w terminie do dnia 15. X. 1962 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 4. VII. 1962 r. Przetarg odbędzie się w dniu 6. VII. 1962 r. o godz. 10 w biurze R. P. M. G. Dokumentacja techniczna do wglądu w dziale technicznym R. P. M. G. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6257

Obornickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terebowego w Obornikach Wilk., ul. Szamotulska nr 23, tel. 84 — ogłasza przetarg na wykonanie z materiałów wykonawcy następujących robót:

- 1) linia W. N. 15 KV długości ca 1.500 m;
- 2) stacja transformatorowa typu wieżowego;
- 3) instalacja n. n. 220/360 V;
- 4) oświetlenie terenu i instalacja odgromowa.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Projekt techniczno-roboczy oraz ślepe kosztorysy do wglądu w Dyrekcji Przedsiębiorstwa codziennie w godz. 10-12. Termin wykonania robót 1. X. 1962 r. Oferty w zabezpieczonych kopertach składać należy w terminie do dnia 10 lipca 1962 r. W dniu 14 lipca 1962 r. o godz. 10 w siedzibie Dyrekcji nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6082

KOMUNIKAT

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że Wydział Spraw Lokalowych i Kolegium Odwoławcze do Spraw Lokalowych przeniesione zostały z gmachu przy ul. 23 Lutego 1/3 do gmachu przy Pl. Kolegiackim 17, a Miejska Komisja Lokalowa z gmachu Nowego Ratusza również na Pl. Kolegiacki 17. K6207

Młode małżeństwo poszukuje pokoju na okres jednego roku. Wpłata z góry 6.000 zł. Peryferia niewyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11890g.

Samodzielny pokój z kuchnią oraz pokój zamieszkały na 2-pokojowe mieszkanie samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11891g.

Studentka poszukuje pokoju od września. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11910g.

Pana przyjmę na wspólny pokój. Nowowiejskiego 25 m. 21. 11911g

Oddam pokój wyłączony najchętniej starszej osobie, płatny z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11912g.

Zamienię mieszkanie samodzielne (tania dzierżawa), piękne, słoneczne, przy parku, w centrum, 2 duże pokoje, balkon, kuchnia, łazienka, telefon, na 2 małe samodzielne z kuchnią, łazienką, ogrzewaniem, w centrum, najchętniej willowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11913g.

Działek 0,6 ha, powiat Poznań, zabudowa na hodowlę, pokój, kuchnia, sprządam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11898g.

Sprzedaż tania działka rolna 5000 m², częściowo zadrzewiona, nadająca się na ogrodnictwo — wolna zabudowa — 600 mtr. od granicy miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11915g.

Dom z zabudowaniami gospodarczymi, na ziemi. Okolica letniskowa — sprzedam. Jankowiak, Włoszakowice 156 pow. Leszno. 11893g

Zamienię pokój, kuchnię, słoneczne ca 40 m², II ptr. Łazarz na 2-3 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11940g.

Kościan! 3 pokoje, kuchnię samodzielnie, zamieszkanie na mniejsze w pow. poznańskim. Urbanowski Kościan, Walki Młodych 3. 11947g

Przyjmę na pokój panów pracujących. Marcinkowski, Rawieka 54. 11955g

Gdańsk! Pokój, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo, zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11960g.

Nieruchomości

Domek w pięknym ogrodzie 2 mile pokoje, łazienka, blisko tramwaju sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11542g.

Sprzedaż spiesznie parcelę z truskawkami. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11916g.

Kupię parcelę z prawem budowy domu 1-rodzinny lub rozpoczętą budowę. Dobra działka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11812g.

Kupię polewość bliźniaka na Osiedlu Grunwaldzkim. Konieczne centralne, gaz, kanalizacja, lub zamienię powyższą nieruchomość na nowe komfortowe, wyłączone mieszkanie z prawem własności przy Parku Kasprzaka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11856g.

Zguby

21 maja 1962 r. zaginęła teuszka skórzana, brązowa, duża, w pociągu na odcinku linii kolejowej Poznań — Kościan w godz. między 19 a 20. Teuszka za wierała; świadectwo masyżysty parowozu, świadectwo i legitymację czeladniczą wydaną przez Izbę Rzemieślniczą w Złotej Górze, książeczkę zdrowia, kartę rowerową, kilka instrukcji i przepisy PKP oraz inne mniej wartościowe przedmioty. J. Bartylek, Zagań, plac J. Krasickiego 2. 12259p

Unieważnia się skradzione zezwolenie nr 552/61 i kartę rejestracyjną motoru „Komar” PG0059 wystawione przez PR

Czerwiec

28

czwartek

Imieniny

Ireneusza,
Leona

Słońce:

wsch.: g. 4.31
zach.: g. 21.19

Czynny wypoczynek

ZMS-owcy — w Sierakowie

Któż z Wielkopolan nie zna sierakowskiej kniei. Uroczę jezioro, piękne i malownicze lasy, urozmaicone szlaki turystyczne — wszystko to służy wypoczynkowi. Upodobał sobie szczególnie tę okolicę wędkarze, turyści i sportowcy. Sporo jest tam domków campingowych, wśród których swoim interesującym położeniem wyróżnia się Ośrodek Wypoczynkowy Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych.

Myliłby się jednak ten, kto by przypuszczał, że w ośrodku wypoczywają wyłącznie pracownicy PFMZ. Ci przyjadą dopiero w lipcu i sierpniu. Tymczasem — w czerwcu — ośrodek opanowany został przez młodzież ZMS-owską dzielnicę Nowe Miasto z Poznania, która przybyła do Sierakowa na 14-dniowy obóz szkoleniowo-wypoczynkowy. Jeśli młodzież — to i nastrój beztroski i wesoły, to także atmosfera entuzjazmu i radości. Przejedźmy przez obóz i przekonamy się czy tak jest w istocie.

Rozpoczynamy zwiedzanie w towarzystwie dyżurnej — słuźbowej ośrodka — Barbary Czyż, która w powadze swej funkcji nie zatraca absolutnie młodzieńczej werwy. Idziemy na malowniczą leśną polanę, gdzie odbywa się szkoleniowa pogadanka. Prowadzi ją komendant obozu — Jerzy Kurkowiak (w Poznaniu piastuje funkcję I sekretarza Komitetu Zakładowego ZMS przy Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych). Temat niełatwy: „Udział i współpraca młodzie-

ży z organizacjami społeczno-politycznymi oraz technicznymi na terenie zakładu pracy”. A jednak można na taki temat mówić i ciekawie i równie interesująco dyskutować. Gdyby nie gwizdek, oznaczający koniec zajęć — rozmowa trwałaby jeszcze długo.

Razem z rozśpiewaną grupą idziemy na obiad do restauracji „Kapielisko”. Apetyt dopisuje. Kierownik lokalu — Hilary Halke uśmiecha się do brodusznika, widać zna i lubi młodzież. Uczestnicy obozu odwzajemniają mu się nie mniejszą sympatią. Zjadają na ogół wszystko co z potraw pojawia się na stole.

Po obiedzie zapanowuje w obozie cisza, trwająca 1,5 godziny. Po poprzednim gwarze i rozgardiaszu robi to wrażenie jak gdyby ośrodek nikt nie zamieszkiwał. Tylko tu i ówdzie widać kolorowe leżaki z wypoczywającymi. Niektórzy drzemają, inni rozmawiają półgosem, jeszcze inni podają się promieniom słońca i podmuchom wiatru.

Potem ośrodek znów się ożywia. Tym razem dominuje sport. Siatkówka, lekka atletyka i inne gry. Ci którzy „nie walczą”, zajmują się bardzo prozaicznym zajęciem. Po prostu dopingują współzawodników. I tak do późnego wieczora. Tylko kolacja i pobudzone na nowo apetyty skłaniają obozowiczów do opuszczenia pola walki. Po kolacji jeszcze, zająciami kulturalno-oświatowymi, czasem trochę tańca. A później to już czas na zasłużony nocny spoczynek.

I tak upłynął jeszcze jeden przyjemnie spędzony dzień. Takich dni pozostało już niewiele. Niedługo młodzi powró-

Gościnne występy I. Eichlerówny i W. Hańczy

W pierwszych dniach lipca przybędzie do Poznania zespół Stołecznego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych. W dniach 2-4 przyszłego miesiąca, codziennie o godzinie 19.30, wystawi on w sali Operetki, przy ulicy Niezłomnych 1a, sztukę Jeromego Kilty — „Kochany



klamec”. W komedii tej ujrzymy ulubieńców publiczności — Irenę Eichlerównę i Władysława Hańczy (na zdjęciu). Reżyseria Jana Kulczyńskiego.

Bilety do nabycia w placówkach „Orbisu” oraz w kasach Operetki. Komedia „Kochany kłamec” będą też mogli zobaczyć mieszkańcy Leszna — 30 bm., i Srodzy — 1 lipca (niedziela). Przedstawienia odbywać się mają w Powiatowych Domach Kultury tych miast. (c)

Fot. — E. Hatwig

czą znów do Poznania, do pracy — pełni sił i zapału, z nowymi jakże cennymi doświadczeniami. Przy pożegnaniu ZMS-owcy prosili, aby za pośrednictwem redakcji przekazać wszystkim mieszczuchom swe młodzieńcze pozdrowienia, co czynimy z wielką przyjemnością. (jm)

Spotkanie harcerzy przy muzyce i piosence

Wojewódzka Rada Przyjaciół Harcerstwa zorganizowała ostatnio — z okazji zakończenia roku szkolnego — koncert dla instruktorów ZHP i ich rodzin. Na imprezę przybyli m. in. sekretarz KM PZPR — Aleksander Anholcer, wiceprzewodnicząca Prezydium RN m. Poznania, a przewodniczącą WRPH — Władysława Klawiter, kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — mgr Jan Stoiński, dyrektor MTP — Stefan Askanas, komendant Chorągwi — Jan Szajek i inni zaproszeni goście.

Spotkanie przy muzyce i piosence upłynęło w niezwykle przyjemnej atmosferze. Zapowiadał Stanisław Strugarek, występowali: harcerskie zespoły z Jeżyc i powiatu poznańskiego solista Polskiego Radia i Filharmonii — Zofia Łagoda-Zawadzka, Wiesława Drojicka oraz zespół Jerzego Miliana. (jm)

Przed Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości

Pole do działania dla kobiet

Spółdzielczość spożywców („Społem”) odróżnia się od innych form spółdzielczości przede wszystkim tym, że jej członkami nie są osoby wyłącznie w niej zatrudnione, lecz w przeważającej mierze klienci. Stanowią to element kontroli społecznej, poprzez oddziaływanie członków na prawidłową pracę sklepów czy zakładów produkcyjnych.

Ciekawe, że ta działalność zainteresowały się szczególnie kobiety. Spółdzielnie okręgu poznańskiego — na koniec I kwartału br. — zrzeszały 102.412 członków z czego większość, bo 59.394 osób stanowiły kobiety a 7.019 osób — to młodość w wieku do lat 25.

Ci właśnie ludzie w „Społem” znajdują duże możliwości uaktywnienia społecznego, w oparciu o codzienne sprawy zaopatrzenia i usług. Duży procent to działacze komitetów

Na jezykiem targowisku



A więc mamy pełnię sezonu nowalijek, warzyw i owoców. Na straganach rynkowych dość dużo w tym roku sezonowych warzyw, iruskawek i czereśni. Owoc wprawdzie nie zawsze otrzymujemy pierwszej jakości, choć ceny „mocne”, ale zdarza się nabyć i dobry towar. Takim dobrym towarem są kalafiori (parz górne zdjęcie), które na jezykiem rynku sprzedają miejscowi, poznańscy ogrodnicy bułgarscy. Poniżej — cieszący się powodzeniem gospodyn stragan z truskawkami.

Fot. — K. Przychodźki

Pierwszy raz — egzamin z esperanta

W Liceum im. B. Prusa w Sosnowcu — jak nam doniesiono — w tegorocznej sesji matury maturalej odbył się pierwszy egzamin dojrzałości z języka esperanto.

Pierwszym maturzystą składającym egzamin z tego języka, jako drugiego dowolnie obranego przedmiotu, był uczeń klasy XI c. Jan Górnik, który uzyskał ocenę bardzo dobrą. Egzaminatorka była Maria Krausowa, przewodnicząca komisji do spraw nauczania Śląskiego Okręgu Esperantystów oraz delegatka do spraw nauczania Światowego Związku Esperantystów.

Udzielenie zezwolenia na składanie takiego egzaminu jest jeszcze jednym dowodem na żywiołowości Ministerstwa Oświaty i Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego dla nauczycieli oraz uczniów esperantystów.

Liceum im. B. Prusa w Sosnowcu jest jedyną w kraju szkołą, która prowadzi nauczanie języka esperanto w 4 pełnych klasach w normalnym rozkładzie lekcyjnym. (na)

XI sesja Rady Narodowej pow. poznańskiego

W sali siedziby Prezydium Powiatowej Rady Narodowej pow. poznańskiego przy Al. Stalingradzkiej nr 30, odbędzie się 3 lipca bież. roku (wtorek), kolejna, XI sesja tej rady.

Porządek obrad sesji obejmuje między innymi: omówienie zamierzenia rady w zakresie rozwoju rolnictwa. (na)

Z dymem pożarów

W dniach 1-17 czerwca 1962 r. na terenie naszego województwa powstało 86 pożarów, w wyniku których uległo zniszczeniu 129 budynków gospodarczych i mieszkalnych oraz duża ilość sprzętu rolniczego niezbędnego w gospodarstwie rolnym. Straty według wstępnych obliczeń wyniosły ponad 3 mln. zł.

Najczęstszą przyczyną pożarów to nieostrożność dzieci i młodzieży do lat 18.

W miejscowości Nepomucynów pow. Krotoszyński, w wyniku zabawy dzieci zapalonymi sponiętą stodołą wartości 30 tys. zł. W płomieniach zginął syn poszkodowanego 2,5 letni Kazimierz Kurzawa. W Porębie pow. Jarocin, spowodowany przez dzieci pożar zniszczył 4 budynki gospodarcze wraz z zawartością, straty sięgają zaś kwoty 300 tys. zł. W Wielichowie, pow. Kościan, również z winy dzieci sponiętą 4 budynki gospodarcze wraz z zawartością, a straty szacuje się na 120 tys. zł. (y)

Pomagają w realizacji czynów społecznych

Młodzież Technikum Geodezyjno-Drogowego przystąpiła do końcowego etapu realizacji swoich zobowiązań 1-Majowych, angażując się przy pracach społecznych przy obiektach Zarządu Zieleni Miejskiej.

Poszczególne klasy, w piątek 22 bm. pracowały przy budowie parku na Cytadeli, w Palmiarni, na Malcie, w Parku Marcinkowskiego oraz nad jeziorem Rusalka.

Młodzież Technikum Geodezyjno-Drogowego coraz częściej włącza się do prac społecznych, mających na celu ulepszenie wyglądu Poznania. Duża w tym zasługa wychowawców i pedagogów tej uczelni z dyrektorem mgr E. Duczmałem. (na)

Szpitala czekają

Opierając się o dane Ministerstwa Zdrowia okazuje się, że ogólnokrajowy plan zapotrzebowania na pielęgniarki jest stale wysoki. Np. w 1965 roku brak będzie jeszcze 9 tys. pielęgniarek. Takie braki również odczuwa kolejowa służba zdrowia.

Jak nas poinformowała dyrektorka Kolejowej Szkoły Pielęgniarek mgr Z. Norsztyńska, to w szkole tej (ul. Czajcza w Poznaniu) są jeszcze wolne miejsca dla absolwentek szkół średnich na rok szkolny 1962/63. Kandydatki w wieku od 18 do 35 lat mogą składać wnioski, lub zgłaszać się osobiście w sekretariacie szkoły.

Szkoła posiada wysoki poziom nauczania i doskonałe warunki, co pozwala uczniom zdobyć dyplom, upoważniający do wykonywania zawodu. Po ukończeniu szkoły otrzymanie posady gwarantowane.

W tym roku kończy szkołę trzecia z rzędu grupa absolwentek. Odszukaliśmy pierwsze absolwentki, które w szpitalach poznańskich pracują już dwa lata. Wszystkie one są zadowolone z wyboru zawodu pielęgniarskiego, zwłaszcza w kolejowej służbie zdrowia. (om)

Kasy oszczędności służą społeczeństwu

W tym roku kończy szkołę trzecia z rzędu grupa absolwentek. Odszukaliśmy pierwsze absolwentki, które w szpitalach poznańskich pracują już dwa lata. Wszystkie one są zadowolone z wyboru zawodu pielęgniarskiego, zwłaszcza w kolejowej służbie zdrowia. (om)

Telewizja

POZNAN: 17.30 — Spacer po Leningradzie (Leningrad); 18 — Program dla dzieci: „A co dalej?” (W-wa); 18.15 — Magazyn „Światowid” (lok.); 18.55 — Wyniki konkursu na rysunki dziecięce org. przez TV Poznań i pawilon CSRS — (lok.); 19 — Program dla młodzieży: „Kierunek Helsinki” (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Magazyn public.: „Miniatury” (W-wa); 20.30 — PKF (W-wa); 20.40 — Teatr „Kobra” — „Sensacja w Chicago Times” (W-wa); 21.45 — „Eksperymenty wychowawcze” (W-wa); 22.15 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

KATOWICE: 18.30 — „Społeczni wieloletniowcy” — program publicystyczny; 19 — Recital piosenek M. Stebnickiej.

WARSZAWA: 17.25 — Program dnia; 17.30 — „Spacer po Leningradzie” — reportaże; 18 — Dla dzieci: 1. „A co dalej?”, 2. „W bibliotece dziecięcej” — film (USA); 18.30 PKF; 18.40 — „Klub Myszki Miki”; 19.30 — Dziennik Telewizyjny; 20 — „Miniatury” — magazyn publicystyczny; 20.30 — Teatr Kobra: „Sensacja”; 21.35 — „Eksperymenty wychowawcze” — prowadzi S. Manturzewski